

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH
TOM 19 (2024)

DOI: 10.24425/snt.2024.150505

ALEKSANDER BAŃKA
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID ID: 0000-0003-1801-4710JAKA PRZYSZŁOŚĆ KOŚCIOŁA?
SYNDALNE DYLEMATY I PERSPEKTYWY

WSTĘP

Zainicjowane przez papieża Franciszka w dniach 9-10 października 2021 roku XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, pt.: „Ku Kościołowi Synodalnemu: komunია, uczestnictwo, misja”, zwane potocznie „synodem o synodalności”, nie tylko wpisuje się w toczącą się obecnie w Kościele dyskusję o jego przyszłość, ale także samo generuje wiele pytań i kontrowersji. Dla jednych synod o synodalności jest próbą udzielenia adekwatnej odpowiedzi na wyzwania stojące współcześnie przed Kościołem, dla innych z kolei – zamachem na jego doktrynę i drogą ku pozbawienia go właściwej mu niepowtarzalnej natury¹. Temperaturę sporu podnosi niewątpliwie tak zwana droga synodalna, która odbywa się równolegle w Niemczech i przez wielu wiązana jest, a nawet utożsamiana z procesem synodalnym. Problem stanowi fakt, że obradujący w jej ramach katolicy formułują wiele postulatów, z których część wybiega poza ramy rozwiązań o charakterze wyłącznie duszpasterskim i wymaga zmian na płasz-

¹ T. Wielebski, *Droga synodalna wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 676 (2021) z. 3, s. 534–535.



czyźnie doktrynalnej². Nic dziwnego, że ci, którzy łączą ze sobą synod Franciszka i niemiecką drogę synodalną, z niepokojem patrzą na kierunek, w jakim podąża zainicjowany przez papieża proces, tym bardziej, że jest on rozciągnięty na kilka lat i nie do końca wiadomo, jaki będzie jego efekt końcowy.

„Proces synodalny – zauważa Andrzej Proniewski – został zainaugurowany bez uprzedniego przygotowania wiernych. Towarzyszyło nam wrażenie pośpiechu, które bardziej inspirowało do »zaliczenia wydarzenia« aniżeli systematycznego jego oddziaływania na wspólnotowość Kościoła. Przerzucane informacje o trwających pracach w Niemczech budziły lęk i przerażenie, że działania zainaugurowane przez papieża Franciszka będą prowadziły do liberalnych zmian w kwestiach, nad którymi dyskutowano u sąsiadów zza zachodniej granicy: obawa przed ordynacją kobiet, zmianą rozumienia sakramentalnego małżeństwa, błogosławieństwem par homoseksualnych i zniesieniem celibatu kapłanów. I chociaż ruszyły różnego rodzaju działania sprzyjające interpretacji synodalności Kościoła, a w poszczególnych diecezjach zainicjowano na szeroką skalę zakrojone prace synodalne, to jednak atmosfera na początku prac synodalnych kształtowała się w duchu niepewności, pośpiechu, lęku przed innowacjami”³. Jeśli dodać do tego jeszcze dość niejasno sformułowany temat synodu – „synodalność” dla wielu wciąż pozostaje terminem niezrozumiałym – słabą komunikacją i język opis, który niejednokrotnie wybiega poza narrację typowo teologiczną, nie dziwi fakt, że u wielu rodzą się obawy o kształt, jaki miałby przyjąć Kościół po synodzie. Czy tego rodzaju obawy są słuszne? Jaka przyszłość Kościoła kształtuje się we wnętrzu synodalnego procesu i czy obawy tych, którzy widzą w nim zagrożenie dla ugruntowanej w tradycji natury Kościoła, są słuszne? Aby adekwatnie odpowiedzieć na tego rodzaju pytania, warto nieco bliżej przyjrzeć się kluczowym kwestiom problemowym, z którymi mierzy się synod o synodalności.

SYNOD FRANCISZKA A DROGA NIEMIECKA

Podczas inauguracji synodu o synodalności w 2021 roku w Rzymie, papież Franciszek wypowiedział zdanie, które wielokrotnie i na różne sposoby przywoływane było później w trakcie kolejnych etapów procesu synodalnego: „Synod nie jest to zgromadzenie polityczne, ale zwołanie w Duchu; nie parlament spolaryzowany, ale miejsce łaski i komunii”⁴. Wielu odebrało wówczas to stwier-

² J. Kempa, *Zrozumieć niemiecką Drogę Synodalną*, „Więź” 694 (2023) z. 4, s. 147–154.

³ A. Proniewski, *Synod w Kościele katolickim w Polsce jako fundament doświadczenia jedności wspólnoty*, „Teologia w Polsce” 16 (2023) z. 2, s. 147.

⁴ Franciszek, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na otwarcie Synodu na temat synodalności* (10 X 2021 r.), <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2021/documents/20211010-omelia-sinodo-vescovi.html> [dostęp: 15 IV 2024 r.].

dzenie nie tylko jako próbę dookreślenia właściwego charakteru synodalnych spotkań, ale także jako czynnik odróżniający to, co papież rozumie pod pojęciem synodalności, od synodalnych praktyk, które rozwinęły się w Niemczech. Jeden z zasadniczych zarzutów podnoszony wobec niemieckiej drogi synodalnej dotyczy bowiem daleko idącej demokratyzacji sposobu dyskusowania i podejmowania decyzji w ramach tak zwanych synodalnych spotkań. Można zaryzykować twierdzenie jedną z istotnych przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak właściwej eklezjologii. Jednak wprowadzenie procedur demokratycznych stanowi również krok w kierunku zmiany modelu sprawowania władzy w Kościele – zmiany, która przedstawicielom niemieckiej drogi synodalnej jawi się jako konieczny środek zapobiegawczy, chroniący przed powtórzeniem wstrząsających niemieckim Kościołem skandali nadużyć seksualnych. Jacek Kempa zauważa, że „potrzeba chwili, wywołana przez tragedię nadużyć władzy duchowej w Kościele przywołała zagadnienie znaków czasu z wielką siłą. Autorzy dokumentów drogi synodalnej stawiają ten jeden znak, cierpienie osób poszkodowanych w Kościele, w centrum, bo z jego powodu się zebrali. Z pewnością długo jeszcze będzie trwała debata, czy to przywołanie tragedii nie jest niekiedy traktowane instrumentalnie jako argument do reform niezgodnych z duchem Ewangelii”⁵. Tego rodzaju obawy wyraża wielu spośród tych, którzy śledzą poczynania katolików zaangażowanych w niemiecką drogę synodalną.

Najogólniej rzecz ujmując, praktyka niemiecka bazuje na założeniu, że zarówno reprezentanci świeckich, jak i biskupi – przedstawiciele niemieckiego episkopatu – pochylając się nad kluczowymi z perspektywy Kościoła w Niemczech problemami nie tylko je analizują i omawiają, proponując rozmaite rozwiązania, ale także podejmują nad nimi głosowania, których wynik powinien być wiążący. Powinien, ponieważ z punktu widzenia kościelnego prawa niemiecka droga synodalna nie jest ani synodem lokalnym (Kościoła w Niemczech), ani diecezjalnym; jest oddolną inicjatywą, która – choć wypracowuje rozmaite propozycje rozwiązań dotyczących niemieckich katolików kryzysu – nie może oczekiwać, że będą one miały charakter wiążący dla niemieckiego Episkopatu, a tym bardziej dla Watykanu. W praktyce jednak tego rodzaju oczekiwanie jest wyraźnie zauważalne i stanowi pewien rodzaj presji odczuwalnej zarówno na płaszczyźnie lokalnej jak i powszechnej Kościoła. W ramach tej presji wybrzmiewają wyraźnie formułowane postulaty np.: oficjalnego błogosławienia par homoseksualnych, diakonatu, a nawet święceń dla kobiet, modyfikacji praktyki Kościoła w kwestii celibatu, a także samego rozumienia sakramentu kapłaństwa⁶. To tylko niektóre z postulatów o charakterze szerszym niż wyłącznie

⁵ J. Kempa, *Znaki czasu w dokumentach drogi synodalnej*, „Teologia w Polsce” 16 (2023) z. 2, s. 244.

⁶ Por. J. Kempa, *Zrozumieć niemiecką Drogę Synodalną...*, s. 149–150, 154.

duszpasterski – postulatów przyjmowanych w dużej mierze w oparciu o preferowany w ramach synodalnej drogi niemieckiej system głosowań. Dlaczego budzi on tak duży sprzeciw? Przede wszystkim dlatego, że wpisując rozmowę nad uzdrowieniem Kościoła w konwencję quasi demokracji parlamentarnej zabija istotę synodalnego ducha, którym powinien być odmienny od demokratycznego proces rozeznawania, od samego początku tak mocno akcentowany przez Franciszka. Wizja synodu, którą proponuje Kościołowi papież, opiera się na metodzie rozeznawania, którą Ojciec Święty nazywa rozmową w Duchu⁷. Jak zauważa Jacek Froniewski, „w tym miejscu należy sobie uświadomić, że papież Bergoglio to »rasowy« jezuita i jako uczeń św. Ignacego Loyoli jest głęboko zakorzeniony w jego nauce o rozeznawaniu duchów. Bez wątplenia to właśnie św. Ignacy wypracował chyba najbardziej spójne i kompleksowe w dziejach Kościoła zasady rozeznawania. Stąd nie powinno nas dziwić, że temat rozeznawania jest tak bliski, także w praktyce, Franciszkowi”⁸. Froniewski podkreśla jednak, że jeśli chodzi o proces rozeznawania, to „był i jest on stosowany w rozeznawaniu wspólnotowym, np. we wspólnotach zakonnych. Natomiast wielką nowością obecnego pontyfikatu jest, zwłaszcza w odniesieniu do trwającego synodu, przeniesienie tego procesu na poziom ogólnokościelny, obejmujący wszystkich członków Ludu Bożego, od struktur najbardziej podstawowych, jak parafia, po zgromadzenie biskupów z całego świata na synodzie”⁹. W konsekwencji jego główne założenie nie polega na wypracowywaniu gotowych rozwiązań, które później narzuca się mniejszości w procesie głosowań i pozyskiwania dla nich określonego wsparcia, ale na dzieleniu się swoim rozumieniem ważnych dla Kościoła kwestii, aby, w konsekwencji, ustalić punkty zbieżne, problemy do rozwiązania, a także kwestie wymagające dalszego teologicznego pogłębienia (propozycje)¹⁰. Tak przeprowadzone owoce rozeznania przedstawia się właściwemu organowi decyzyjnemu – na poziomie Kościoła lokalnego biskupowi, a Kościoła powszechnego papieżowi, aby następnie, na tej podstawie mógł on podjąć suwerenną decyzję. Ustalenia, które zapadną w procesie rozeznawania, nie mają więc charakteru wiążącego, a jedynie doradczy. Ostatecznie decyduje o wszystkim biskup lub papież, który może z gło-

⁷ „Instrumentum laboris” della XVI Assemblea Generale Ordinaria del Sinodo dei Vescovi (20 VI 2023 r.), <https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2023/06/20/0456/01015.html> [dostęp: 15 IV 2024 r.].

⁸ J. Froniewski, *Rozeznawanie wspólnotowe jako podstawowa metoda realizacji synodalności w życiu Kościoła według zamysłu papieża Franciszka*, „Teologia w Polsce” 16 (2023) z. 2, s. 81–82.

⁹ J. Froniewski, *Rozeznawanie wspólnotowe jako podstawowa metoda...*, s. 83.

¹⁰ Relazione di Sintesi della prima Sessione della XVI Assemblea Generale Ordinaria del Sinodo dei Vescovi (4–29 ottobre 2023) e risultati delle Votazioni (28 X 2023 r.), 1–20, <https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2023/10/28/0751/01653.html> [dostęp: 15 IV 2024 r.].

su synodalnego skorzystać lub wziąć pod uwagę inne czynniki. Głosowania – jeśli następują w samym procesie rozeznawania – mają wyłącznie charakter pomocniczy, przydatny do ustalenia tego, jak faktycznie rozkładają się w rozeznającej grupie owe zbieżności, problemy i kwestie wymagające dalszego pogłębienia.

Charakterystyczna metodologia spotkań synodalnych i specyficzne podejście do kwestii rozeznawania od samego początku dały się dostrzec w przebiegu procesu synodalnego. Jest to zrozumiałe, zważywszy na fakt, że w synodalnej teologii rozeznawanie łączy się bezpośrednio z samym pojęciem synodalności. Zarówno podczas inauguracji XVI Zwyczajnego Zgromadzenie Ogólnego Synodu Biskupów, jak i podczas jego etapu kontynentalnego, ich uczestnicy rozmawiali i dzielili się swoim doświadczeniem Kościoła w oparciu o metodę rozeznawania nawiązującą do tradycji ignacjańskiej, która w swojej istocie opiera się na założeniu, że „Bóg objawia swoją wolę nie tylko poszczególnym osobom, ale także całym wspólnotom (w najszerszym pojęciu tego słowa)”¹¹. Była ona również podstawą spotkań, które odbywały się w Watykanie przez cały październik 2023 roku, w ramach ostatniego, rzymskiego etapu synodu.

Delegaci, którzy brali w nim udział, podzieleni zostali na ponad trzydzieści grup zróżnicowanych pod względem językowym (język włoski, angielski, hiszpański oraz francuski), a także problemowym, według zagadnień, które sformułowane zostały w opublikowanym przed rzymskim etapem synodu dokumencie *Instrumentum laboris*. Każdy uczestnik spotkań zmieniał swoją grupę czterokrotnie w ciągu miesiąca, po wykonaniu przez nią zadania, które oparte było zawsze na tej samej metodologii spotkań. Delegaci gromadzili się najpierw, aby podzielić się swoimi odpowiedziami na postawione w *Instrumentum laboris* pytania według metody trzech kręgów: pierwszy polegał na trzyminutowej wypowiedzi własnej, bez odnoszenia się do słów pozostałych uczestników spotkania, bez ich komentowania, polemizowania czy dyskusji; drugi, w ramach którego delegaci dzielili się tym, co najbardziej poruszyło ich w wybranych wypowiedziach pozostałych członków spotkania, następował po pięciominutowej przerwie modlitwowej; trzeci odbywał się po kolejnej przerwie na modlitwę i polegał na, krótkich dopowiedzeniach formułowanych spontanicznie przez uczestników spotkania, pogłębiających istotne kwestie wyłaniające się w trakcie dzielenia lub dodających nowe intuicje rodzące się na kanwie wcześniejszych wypowiedzi. Przebieg całego spotkania i formułowane w jego ramach wypowiedzi były notowane¹².

W dalszej kolejności to, co wybrzmiało podczas tak przeprowadzonej rozmowy w Duchu, grupowano według listy zbieżności, rozbieżności oraz kwestii

¹¹ J. Augustyn, *Rozeznawanie duchowe*, w: K. Osuch (red.), *Rozeznawanie duchów w Ćwiczeniach Duchownych*, Czechowice-Dziedzice 1991, s. 54.

¹² Ch. Kheng, *The method is the message. Method of spiritual conversation*, w: M. Wijlens, V. Tirimanna (red.), *The People of Gog have Spoken*, Dublin: Columba Books 2023, s. 24–27.

wymagających w przekonaniu uczestników spotkania dalszego teologicznego namysłu. Następnie redagowano na tej podstawie dokument, który po przyjęciu go w głosowaniu, przekazywany był do sekretariatu synodu, a w wersji krótszej – w postaci trzyminutowego wystąpienia – prezentowany na forum ogólnym zgromadzenia. Oprócz dokumentu referującego stan pracy w małej grupie, każdy z delegatów mógł przesłać do sekretariatu synodu swoje odrębne, sformułowane na piśmie zdanie dotyczące tematów podejmowanych w grupach, a także zabierać głos na forum ogólnym. Wszystkie nadesłane w postaci pisemnej dokumenty weszły w skład materiałów, na których pracowała powołana na początku etapu rzymskiego synodu komisja teologiczna. Jej celem było przygotowanie dokumentu końcowego, prezentującego efekty synodalnego rozeznawania, który został przedstawiony do finalnej dyskusji wszystkim grupom, celem dokonania korekt i naniesienia poprawek, a następnie – przyjęty w ostatecznym głosowaniu, w ramach zgromadzenia ogólnego. Jaki był cel tego dokumentu? Nie miał on żadnej mocy formalnej ani wiążącej, o niczym nie przesądzał ani nie decydował. Stanowił syntetyczny zapis – odzwierciedlenie przebiegu miesięcznego procesu spotkań i bazę do dalszych prac, ukazując, w jaki sposób w kontekście Kościoła jako całości, przedstawia się rozumienie głównych, podejmowanych przez synod problemów.

SYNODALNOŚĆ JAKO SPOSÓB NA POJEDNANĄ RÓŻNORODNOŚĆ

Jaki obraz Kościoła odsłania synodalny proces po zakończeniu pierwszej części rzymskiego etapu synodu o synodalności? Przede wszystkim jest to Kościół bardzo zróżnicowany pod względem historycznym i kulturowym, Kościół wspólnot o różnym dynamizmie i odmiennych uwarunkowaniach społecznych, zmagających się często z innymi wyzwaniami i co innego uznających za główne problemy wspólnoty wierzących. Zgromadzenie rzymskie, które w założeniu miało niejako w pigułce odzwierciedlać obecny kształt Kościoła, pokazało rosnącą pozycję Kościołów afrykańskich i eklezjalnych wspólnot z Azji Mniejszej. Imponują one nie tylko liczebnością (zwłaszcza Kościoły z Afryki), ale także młodością, świeżością, dynamicznym rozwojem, rozkwitem wiary i ewangelicznym radykalizmem – często w obliczu prześladowań i przemocy, którym muszą stawić czoła. W zestawieniu ze sporą częścią Kościołów Europy Zachodniej, szybko laicyzujących się, tracących wiernych (zwłaszcza młodzież), zmagających się z kryzysem powołań i doświadczających boleśnie społecznej marginalizacji, stosunkowo młode, misyjne Kościoły jawią się jak oaza życia i apostołskiego zapału. Trzeba przy tym podkreślić, że tworzące je społeczności są zasadniczo konserwatywne, przywiązane do tradycyjnego modelu małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety i w konsekwencji przeciwne akceptacji dla związków osób tej samej płci, ale także

np.: przeciwne liberalizacji nauczania Kościoła w kwestii udzielania święceń kobietom, kładące duży nacisk na miejsce i rolę Eucharystii w życiu wspólnoty kościelnej oraz duszpasterską współpracę prezbiterów ze świeckimi (zwłaszcza katechistami). Równocześnie te dynamicznie rozwijające się Kościoły, choć nie mogą narzekać np. na brak powołań, to zmagają się z innymi problemami, nieznanymi zupełnie w Europie Zachodniej, jak chociażby kwestia poligamii¹³. Ona właśnie stanowi jeden z istotnych problemów Afryki, w przeciwieństwie do takich kwestii nurtujących z kolei społeczeństwa zachodnioeuropejskie, jak między innymi stosunek Kościoła do osób LGBTQ¹⁴.

Co z tego wynika? Można zaryzykować twierdzenie, że serce Kościoła nie bije już w Europie, a Kościoły, które niedawno uważane były za młode, słabo rozwinięte i traktowane jako teren misyjny, dziś same zaczynają przysyłać misjonarzy do Europy. Problemy Starego Kontynentu nie jawią się już jako wiodące problemy Kościoła, a niektóre sposoby, w jakie katolicy z Europy Zachodniej próbują radzić sobie z kryzysami w swoich społecznościach, niekoniecznie muszą wyznaczać duszpasterskie wzorce dla całego Kościoła, co więcej, w wielu miejscach nie znajdują akceptacji, a nawet napotykać na zdecydowany sprzeciw. W konsekwencji wszelkie reformy duszpasterskie czy nowe pomysły pastoralne muszą dziś w znacznie większym stopniu niż do tej pory uwzględniać sytuację i wrażliwość katolików z Afryki, Azji Mniejszej, Bliskiego Wschodu czy obu Ameryk, a w dyskusji nad delikatnymi sprawami doktrynalnymi nie można pomijać stanowiska krajów Trzeciego Świata, tym bardziej, że w niektórych kwestiach sprzeciwiają się one liberalnym tendencjom zauważalnym w części Kościołów Europy Zachodniej. Pojawia się zatem pytanie, jak pogodzić tak znaczną różnorodność priorytetów, poglądów i przekonań, tak różne perspektywy kulturowe i historyczne, a wreszcie – odmienne doświadczenie eklezjalnych kryzysów oraz sposobów zaradzenia im lub ich rozwiązania? Wydaje się, że między innymi właśnie w tym kontekście papież Franciszek tak wielką wagę przykłada do synodu o synodalności.

Chociaż samo pojęcie synodalności jest stosunkowo młode – jako swoisty neologizm pojawia się po Soborze Watykańskim II – to jednak jego sens wpisuje się w najstarszą tradycję Kościoła. Papież Franciszek jest przekonany, że wyraża ono to, co stanowiło istotę pierwszych synodów, a zarazem jest bezpośrednią kontynuacją tej wizji Kościoła, która zawarta została w konstytucji *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II oraz przyświecała Pawłowi VI, gdy ustanawiał zgromadzenie ogólne synodu biskupów. Artur A. Kasprzak przypomina w tym

¹³ Relazione di Sintesi della prima Sessione della XVI Assemblea Generale Ordinaria del Sinodo dei Vescovi (4–29 ottobre 2023) e risultati delle Votazioni (28 X 2023 r.), 16 q.

¹⁴ Concluding dossier synod 2021–2024. European Continental Assembly, w: M. Wijlens, V. Tirimanna (red.), *The People of God have Spoken*, s. 176.

kontekście, że „do podstaw odnowionej wizji eklezjologii soboru powiązanej z teologią synodalności należy przede wszystkim fakt całkowitego zerwania z koncepcją Kościoła rozumianego w kategoriach uniwersalizmu, wizji promowanej zwłaszcza w XIX wieku [...]. Istotna zmiana podejścia w rozumieniu, czym jest Kościół, nastąpiła podczas Soboru Watykańskiego II. Kościół w definicji Vaticanum II nie był już »przede wszystkim« *societas inaequalis, hierarchica*, ale był »najpierw« *Populus Dei*. Sobór uznał jako dogmatyczne stanowisko, że koncepcja Kościoła jako wspólnoty ludu Bożego jest czymś konstytucyjnym dla zrozumienia Kościoła”¹⁵. Łączy się też ściśle z ideą synodalności, dlatego w swoim przemówieniu wygłoszonym w 2015 roku, z okazji pięćdziesięciolecia tego wydarzenia, Franciszek podkreślał: „Właśnie droga synodalności jest drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia”¹⁶. Papież tłumaczy w tym kontekście, że od początku swej działalności pragnął dowartościować synod, który jest jednym z najcenniejszych dziedzictw Soboru Watykańskiego II, między innymi dlatego, że odzwierciedla ducha i metodę soboru powszechnego¹⁷. W związku z tym, Franciszek nie tylko często podejmuje kwestię synodalności w swoich wystąpieniach, ale także już w 2014 roku zlecił Międzynarodowej Komisji Teologicznej opracowanie dokumentu o synodalności oraz ogłosił w 2018 roku *Konstytucję apostolską „Episcopalis communio” o Synodzie biskupów*.

W swoim przemówieniu z 2015 roku papież podkreślał, że synodalność jest konstytutywnym wymiarem Kościoła, oraz że – jak miał powiedzieć św. Jan Chryzostom – Kościół i synod to synonimy¹⁸. Właśnie to przekonanie Franciszka podejmuje, rozwija i pogłębia Międzynarodowa Komisja Teologiczna w dokumencie pod tytułem: *Synodalność w życiu i misji Kościoła*. Pojawia się w nim dookreślenie samego pojęcia synodalności – że wskazuje ono na szczególnie modus *vivendi et operandi* Kościoła, ponieważ odnosi się do zaangażowania i uczestnictwa całego Ludu Bożego w życiu i misji Kościoła¹⁹. Czym zatem byłaby tak rozumiana synodalność? Przemysław Sawa zwraca uwagę na fakt, że „obecnie używa się również terminu »synodalność« na oznaczenie sposobu

¹⁵ A. A. Kasprzak, *Synodalność w teologii Soboru Watykańskiego II*, „Teologia w Polsce” 16 (2023) z. 2, s. 110–111.

¹⁶ Franciszek, *Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej pięćdziesiąt rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów* (17.10.2015), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/synodalnosc_17102015.html [dostęp: 15 IV 2024 r.].

¹⁷ Franciszek, *Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej pięćdziesiąt rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów* (17.10.2015).

¹⁸ Franciszek, *Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej pięćdziesiąt rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów* (17.10.2015).

¹⁹ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, tłum. A. Sejbuk, Kraków: Wydawnictwo ITKM 2021, s. 12–13.

funkcjonowania Kościoła. Jednocześnie współczesny kontekst domaga się ponownego zdefiniowania owej wspólnej drogi, wpisującej się we wspólnotowy charakter chrześcijaństwa. Na ten aspekt natury Kościoła i jego struktury zwrócił uwagę Franciszek, zapraszając cały Kościół do refleksji nad synodalnością, a potem do wyrażenie synodalnego sposobu funkcjonowania²⁰. W synodalności chodzi bowiem o pewien określony styl bycia Kościołem jako Ludem Bożym – o umiejętność budowania takiego rodzaju relacji opartych na wzajemnej uważności, szacunku, szczerym dialogu, otwartości, postawie słuchania i wrażliwości na sytuację rozmówcy, które nie prowadzą do antagonizmu, wrogości, kontestacji czy odrzucenia, ale do zrozumienia perspektywy bliźniego i przyjęcia go z braterską miłością, nawet jeśli nie uda się osiągnąć konsensusu w poglądach. Synodalność jest więc sposobem komunikowania się ze sobą pomocnym zwłaszcza wtedy, gdy istnieje jakaś różnorodność perspektyw, odmiennosc punktów widzenia, niejednoznaczność w rozumieniu danego problemu, czy niejasność co do decyzji, które należy podjąć. Przynosi ona wówczas wymierne i ważne dla wspólnoty wierzących owoce, szczególnie, gdy ów styl bycia Kościołem ubierze się w ramy określonej metody wspólnotowego rozeznania – bądź tej o korzeniach ignacjańskich, którą proponuje papież pod nazwą rozmowy w Duchu, bądź innej, nastawionej jednak zawsze na wspólną modlitwę, dzielenie się swoimi przemyśleniami, wewnętrznymi intuicjami i duchowymi poruszeniami, a także na uważne, życzliwe i otwarte wsłuchiwanie się w głos pozostałych uczestniczących w rozeznawaniu osób.

Jakich efektów można oczekiwać od tak rozumianego synodalnego rozeznania? Józef Augustyn zwraca uwagę na fakt, że do rozeznawania wspólnotowego konieczna jest [...] aktywność wspólnotowa: wzajemna akceptacja oraz umiejętność wspólnego dzielenia się doświadczeniem rozeznawania osobistego²¹. Jednak nie zawsze jej efektem jest jakiś jednoznaczny, wspólny pogląd – konsensus przekonań osiągnięty przez uczestników wspólnotowego rozeznawania. Czasami może to być trudne, zwłaszcza, gdy spotykają się ze sobą ludzie pochodzący z różnych kręgów kulturowych, obszarów geograficznych, noszący w sobie odmienną historię, doświadczenie i wizję Kościoła, uformowani w innych priorytetach i zmagający się z nieprzystającymi do siebie problemami. W synodalnym rozeznawaniu nie chodzi bowiem o przekonanie adwersarza do swoich poglądów, przeciągnięcie go na swą stronę czy nakłonienie do zmiany opinii. „Rozeznawanie wspólnotowe – podkreśla Józef Augustyn – nie wymaga jednomyślności wszystkich członków²². Istotą jest bowiem umiejętność

²⁰ P. Sawa, *Synodalność Kościoła w ujęciu papieża Franciszka*, „Teologia w Polsce” 16 (2023) z. 2, s. 192.

²¹ J. Augustyn, *Rozeznawanie duchowe*, s. 54.

²² J. Augustyn, *Rozeznawanie duchowe*, s. 54.

zbudowania wspólnej płaszczyzny spotkania, wypowiedania się i wzajemnego, pełnego życzliwego szacunku słuchania²³, nawet jeśli rezultatem nie będzie pełna zgoda, ale ustalenie zbieżności oraz rozbieżności w widzeniu danego problemu. To właśnie można określić mianem pojednanej różnorodności. Synodalne rozeznawanie nie musi bowiem zostać domknięte finalnymi wnioskami na etapie dzielenia się. Ma natomiast ukazać aktualną sytuację Kościoła – w tym również panujące w nim napięcia – a także stworzyć duchowy klimat sprzyjający ujawnieniu się tego rodzaju intuicji, które okażą się pomocne papieżowi w procesie podejmowania ważnych dla Kościoła decyzji. Ostatecznie bowiem to właśnie on podejmuje finalne decyzje, a synod jest dla niego głosem doradczym.

DOKĄD ZMIERZA KOŚCIÓŁ?

Zbliżający się powoli do końca proces synodalny pokazał znaczną rozbieżność perspektyw i oczekiwań, co do przyszłego kierunku zmian w Kościele, które artykułują eklezjalne wspólnoty w różnych częściach świata. Widać to wyraźnie na przykładzie niektórych kwestii wrażliwych, jak chociażby pytanie o możliwość udzielania święceń kobietom (diakonat, prezbiterat), zmianę podejścia do celibatu, kształt duszpasterskiej troski o osoby homoseksualne, sytuację osób żyjących w związkach nieregularnych i ich miejsce w Kościele. Ku zdumieniu wielu te tematy nie były bezpośrednim przedmiotem synodalnej refleksji – można raczej odnieść wrażenie, że to spora część komentatorów, publicystów i pewne środowiska w Kościele oczekiwały z nadzieją bądź z lękiem ich podjęcia przez zgromadzenie synodalne. Zdarzało się jednak, że w rozmaity sposób podsycane, wybrzmiewały one gdzieś w tle synodu o synodalności, budząc od czasu do czasu mniej lub bardziej ożywioną dyskusję. Wówczas widać było wyraźnie, że globalnie rzecz ujmując, nie ma zasadniczo woli – poza niektórymi Kościołami, głównie z obszaru Europy Zachodniej – aby wprowadzać daleko idące, doktrynalne zmiany w nauczaniu Kościoła. Przeciwnie, większość Kościołów – w tym najbardziej żywotnych i rozwijających się dynamicznie – ma raczej podejście konserwatywne i chce przede wszystkim rozwiązań o charakterze duszpasterskim. Ponadto różnice w podejściu do kwestii pastoralnych są stosunkowo proste do rozstrzygnięcia. Można bowiem przyjąć, że nie muszą one być rozwiązywane na poziomie uniwersalnym, ale pozosta-

²³ P. Sawa, *Synodalność w Kościele katolickim i innych wspólnotach chrześcijańskich. Możliwości i granice inspiracji dla odnowy Kościoła*, w: M. J. Tutak, T. Wielebski (red.), *Synodalność wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2023, s. 247.

wione w gestii lokalnych episkopatów, a czasami także poszczególnych biskupów najlepiej znających duszpasterskie realia i kontekst swoich diecezji. W tym aspekcie widać tendencję do kontynuowania przez synod stopniowego procesu decentralizacji postulowanego wyraźnie przez papieża Franciszka w nauczaniu o Kościele lokalnym²⁴ i silniej kładziony akcent na wzmacnianie kompetencji oraz autonomii poszczególnych wspólnot lokalnych.

Inaczej ma się natomiast sprawa z ewentualnymi zmianami w obrębie doktryny. Po pierwsze, przyjąwszy nawet założenie, że doktrynalne nauczanie Kościoła ma elementy definitywne i niezmiennie, związane z Tradycją Apostolską i orzeczeniami o charakterze dogmatycznym, a także tą część, która na przestrzeni dziejów podlega ewolucji oraz pewnym modyfikacjom, stosunkowo trudno jest ustalić precyzyjną granicę między tymi dwoma obszarami. Wymaga to pogłębionej, systematycznej refleksji teologicznej, która nie przez wszystkich przyjmowana jest chętnie. Dla niektórych sam fakt zalecenia przez synod dalszej analizy takich kwestii, jak np.: diakonat kobiet, postrzegany jest jako krok w stronę zamachu na prawdy, które są niezmiennalne i więcej nie powinny być dyskutowane. Po drugie, wydaje się, że wobec niezgody na dokonywanie modyfikacji w obrębie katolickiej doktryny, wyrażanej zdecydowanie przez większość eklezjalnych wspólnot prezentujących podejście konserwatywne, niektóre Kościoły Zachodnioeuropejskie chciałyby, aby pewne rozstrzygnięcia doktrynalne i wynikające z nich konsekwencje duszpasterskie mogły być podejmowane na poziomie lokalnym, ze względu na społeczno-kulturową specyfikę żyjących tam chrześcijańskich społeczności. Na takie rozstrzygnięcie nie ma jednak obecnie zgody i dezaprobatę dla tego rodzaju propozycji można było wyczuć wśród zdecydowanej większości uczestników rzymskiego etapu synodu. Nie wynikało to bynajmniej z jakiejś synodalnej quasi-demokracji – z faktu, że akurat tak rozłożyły się głosy i preferencje większości obecnych uczestników synodalnego spotkania w Rzymie. Powodem było raczej dominujące w większości lokalnych Kościołów i wyrażone ustami ich przedstawicieli przekonanie o konieczności zachowania doktrynalnej spójności oraz jednolitości, która mogłaby zostać poważnie naruszona, gdyby o pewnych kwestiach doktrynalnych decydowały według własnego rozeznania Kościoły lokalne. Jakie to rodzi dylematy?

Przede wszystkim trzeba z całym realizmem uznać, że pogodzenie w Kościele sprzecznych stanowisk w kwestiach tak wrażliwych jak ewentualne zmiany doktrynalne, na które przecież w bardziej lub mniej jednoznaczny sposób liczą niektóre Kościoły Europy Zachodniej, okazuje się niemożliwe. Co więcej, przyjęcie określonych rozstrzygnięć definitywnych może uruchomić tendencje rozłamowe. Czy jednak należy uznać, że synod sprzyja tego rodzaju tendencjom?

²⁴ J. Bujak, *Teologiczne podstawy synodalności*, w: M. J. Tutak, T. Wielebski (red.), *Synodalność wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, s. 59–65.

Choć istnieje taka obawa, wydaje się, że jest ona przerysowana. Trzeba raczej w tym kontekście podkreślić niezaprzeczną zaletę synodu o synodalności – że ukazując jak w pigułce całą złożoność perspektyw i podejść obecnych w Kościele, nie rości sobie pretensji do przesądzania o czymkolwiek. Natomiast, zgodnie z założeniem, że „nawet jeżeli decyzje we wspólnocie podejmuje przełożony, to jednak udział w rozeznawaniu winien posiadać każdy jej członek”²⁵, przygotowuje rozpoznanie, które jako efekt procesu rozeznawania całego Ludu Bożego, może stanowić dla papieża nieocenioną pomoc w podejmowaniu decyzji ważnych, a często nawet strategicznych dla przyszłości Kościoła – jakiegokolwiek by one nie były. Nie ulega bowiem wątpliwości, że to właśnie jego postanowienia będą miały decydujący wpływ na dalsze losy Kościoła.

ZAKOŃCZENIE

Jaka zatem przyszłość jawi się przed Kościołem najbliższych dekad? Wydaje się, że synodalność będzie w tej przyszłej drodze Kościoła odgrywała rolę kluczową, nie tylko na poziomie Kościoła jako całości, ale także, a może przede wszystkim w wymiarze lokalnych wspólnot eklezjalnych. Jeśli bowiem Kościół przyszłości będzie Kościołem małych, zintegrowanych, dynamicznych apostołsko i ewangelizacyjnie wspólnot, to synodalność stanowić będzie właściwy im styl bycia. W przeciwnym wypadku nie przetrwają. Albo – ujmując rzecz nieco inaczej – przetrwają, rozwiną się i zaktywizują swój ewangelizacyjny, duszpasterski oraz apostołski potencjał wszędzie tam, gdzie ich członkowie będą potrafili kształtować swoje wzajemne relacje w duchu synodalnym, w oparciu o wzajemne słuchanie się, szczery, pełen szacunku dialog, otwartość, wspólne rozeznawanie; gdzie synodalne będą nie tylko relacje między biskupem a jego najbliższymi współpracownikami, ale na każdym poziomie funkcjonowania Kościoła lokalnego – wszędzie tam, gdzie lider wspólnoty (zarówno prezbiter, jak i świecki) potrzebował będzie wsparcia i rozeznania swoich siostr i braci, proboszcz – swej rady parafialnej, biskup – swoich diecezjan. „Dla synodalnego procesu dialogu – zaznacza Tomasz Samulnik, komentując myśl Josepha Ratzingera – nie powinny istnieć żadne inne nienaruszalne rzeczywistości poza prawdami wiary. Coraz głębsze wnikanie w nią domaga się otwartości i gotowości uczenia się: przyjmowania odmienności, sprawdzania tego, co pochodzi ode mnie samego, i w razie potrzeby, zmiany swojego punktu widzenia. *Correctio*, „upominanie”, jest według tradycji apostołskiej zadaniem rozumianym bądź jako wzajemne upominanie się Kościołów partykularnych, bądź jako napominanie świata przez Kościół. Prorocka posługa upominania wewnątrz Kościoła i na zewnątrz ma w naszych czasach szczególnie znaczenie. Sprawą niecierpiącą zwłoki jest, żeby

²⁵ J. Augustyn, *Rozeznawanie duchowe*, s. 54.

głos Kościoła powszechnego w sprawie wielkich problemów współczesności przez pośrednictwo synodów stał się jednym i słyszalnym głosem²⁶. Co więcej, Kościół oparty na synodalnym sposobie funkcjonowania nie musi przekształcić się w zwarty monolit, aby móc się rozwijać i wzrastać. Kościół zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego może pozostać polifoniczny, złożony z wielu różnych perspektyw, a nawet różnic, ponieważ posiada narzędzia, które pozwalają jego członkom zachować różnice zdań i poglądów politycznych, społecznych, ekonomicznych, odmienną wizję duszpasterskich, a czasami nawet inne podejście do niektórych kwestii doktrynalnych, a zarazem pozostać w jedności, skupiając się na tym, co łączy i szukając w tym płaszczyzny współdziałania dla dobra eklezjalnej wspólnoty.

Ponadto, papież Franciszek zwraca uwagę na fakt, że na poziomie Kościoła jako całości właściwie przeżywana synodalność sprzyja odsłanianiu się zmysłu wiary Ludu Bożego (*sensus fidei*), który czyni go nieomylnym *in credendo*²⁷, i dlatego ów zmysł jest tak ważny z punktu widzenia decyzji podejmowanych przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Trzeba bowiem pamiętać, że pewna postać zmysłu wiary działa także we wspólnotach lokalnych i przejawia się w intuicjach, natchnieniach, poruszeniach serca jej członków – zarówno duchownych, jak i świeckich. Synodalność jest szansą, aby ten potencjał obudzić, dostrzec, wydobyć, zintegrować i duszpastersko wykorzystać w każdym Kościele partykularnym²⁸. Oczywiście, choć z jednej strony idea synodalności jest głęboko zakorzeniona w historii Kościoła, to jednak z drugiej, jak słusznie zauważa Jarosław Kupczak, „zapropozowane przez papieża Franciszka znaczenie synodalności [...] jest czymś nowym. Jak zawsze w Kościele potrzebujemy więc czasu, aby w świetle wiary i w zgodzie ze starożytną mądrością Kościoła odsłonić właściwe znaczenie tego pojęcia i jego miejsce w katolickiej *theoria* i *praxis*”²⁹. Rodzi to oczywiście pewne niejasności oraz ryzyko, że mogą się pojawić rozmaite próby wykorzystania synodalności do uprawomocnienia idei artykułowanych zwłaszcza w obrębie synodalnej drogi niemieckiej (np.: ordynacja kobiet, zmiany w rozumieniu sakramentu święceń, daleko posunięta demokratyzacja sposobu sprawowania władzy w Kościele, itd.). Wcielenie tych idei w życie, choć z perspektywy określonych Kościołów lokalnych mogłoby wydawać się konieczne dla przezwyciężenia trapiących je kryzysów, w rzeczywistości jest ślepą uliczką oraz rozwiązaniem pozornym – próbą eliminowania objawów bez usuwania ich faktycznych przyczyn. Te bowiem, ostatecznie, wiążą się za-

²⁶ T. Samulnik, *Synodalność w myśli Josepha Ratzingera*, „Teologia w Polsce” 16 (2023) z. 2, s. 162–163.

²⁷ J. Bujak, *Teologiczne podstawy synodalności*, s. 53.

²⁸ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, s. 64.

²⁹ J. Kupczak, *Dziesięć tez o teologii synodalności*, „Teologia w Polsce” 16 (2023) z. 2, s. 60.

wsze z utratą przez ludzi deklarujących się jako wierzący – osobistej, realnej i autentycznej relacji z Bogiem oraz owego zmysłu *sentire cum Ecclesia*, pozwalającego najpierw rozumieć i przeżywać Kościół nie jako fenomen socjologiczny, ale przede wszystkim jako duchowy organizm – wspólnotę, ciało Chrystusa i Lud Boży zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego. Jeśli ująć rzecz z tej perspektywy, to okazuje się, że synodalność nie musi Kościołowi zagrażać, ale może pomóc, odsłaniając działające w nim nieewangeliczne mechanizmy ludzkiej nieprawości, korygując błędy oraz nadużycia, a także wzywając do osobistego nawrócenia. To jeden z wielu istotnych aspektów zainicjowanego przez papieża Franciszka synodu o synodalności i zarazem szansa na uzdrowienie przynajmniej pewnej części obszarów, w których funkcjonuje Kościół. Czy i w jakim zakresie eklezjalne wspólnoty skorzystają z tej szansy? Czas pokaże.

JAKA PRZYSZŁOŚĆ KOŚCIOŁA? SYNODALNE DYLEMATY I PERSPEKTYWY

Abstrakt

Zainicjowany przez papieża Franciszka Synod o synodalności wpisuje się w toczącą się obecnie w Kościele dyskusję o jego przyszłość i generuje wiele pytań oraz kontrowersji. Dla jednych stanowi on próbę udzielenia adekwatnej odpowiedzi na wyzwania stające współcześnie przed Kościołem, dla innych z kolei – zamach na jego doktrynę i drogę ku pozbawienia go właściwej mu niepowtarzalnej natury. Czy te obawy są słuszne? Jaka przyszłość Kościoła kształtuje się we wnętrzu synodalnego procesu? Autor odpowiada na tego rodzaju pytania, analizując poświęcone synodalności dokumenty, a także korzystając z bezpośrednich doświadczeń uczestnika rzymskiego etapu procesu synodalnego. Stawia również tezę, że synodalność będzie w przyszłości odgrywała kluczową rolę nie tylko na poziomie Kościoła jako całości, ale także lokalnych wspólnot eklezjalnych. Jeśli bowiem Kościół przyszłości będzie Kościołem małych, zintegrowanych społeczności, to synodalność stanowić będzie właściwy im styl bycia.

Słowa kluczowe: katolicyzm, Kościół, świeccy, papież, doktryna, synod, synodalność.

WHAT WILL BE THE FUTURE OF THE CHURCH?
SYNODAL DILEMMAS AND PROSPECTS

Abstract

The Synod on synodality initiated by Pope Francis is a part of the ongoing discussion in the Church about its future, generating many questions and controversies. For some it is an attempt to provide an adequate response to the challenges facing the Church today, for others it is an attack on its doctrine and a path towards depriving it of its unique identity. Are these concerns valid? What future of the Church is shaped within the synodal process? The author answers such questions by analyzing documents dedicated to synodality, as well as using the direct experience of the participant in the Roman stage of the synodal process. He also puts forward the thesis that synodality will play a key role in the future not only at the level of the Church as a whole, but also at the level of local ecclesial communities. If the Church of the future is a Church of small, integrated communities, synodality will be their style of existence.

Keywords: Catholicism, Church, laity, pope, doctrine, synod, synodality.

WELCHE ZUKUNFT FÜR DIE KIRCHE? SYNODALE DILEMMATA
UND PERSPEKTIVEN

Abstrakt

Die von Papst Franziskus initiierte Synode zur Synodalität ist Teil der laufenden Diskussion in der Kirche über ihre Zukunft und wirft viele Fragen und Kontroversen auf. Für die einen stellt sie einen Versuch dar, eine angemessene Antwort auf die Herausforderungen zu geben, mit denen die Kirche heute konfrontiert ist, während sie für die anderen einen Angriff auf die Lehre der Kirche und einen Weg darstellt, sie ihrer inhärenten Einzigartigkeit zu berauben. Sind diese Befürchtungen richtig? Wie gestaltet sich die Zukunft der Kirche innerhalb des synodalen Prozesses? Der Autor gibt Antworten auf diese Fragen, indem er die der Synodalität gewidmeten Dokumente analysiert und auf die unmittelbaren Erfahrungen eines Teilnehmers an der römischen Phase des synodalen Prozesses zurückgreift. Er stellt die These auf, dass die Synodalität in Zukunft nicht nur auf der Ebene der Gesamtkirche, sondern auch auf der Ebene der örtlichen kirchlichen Gemeinschaften eine Schlüsselrolle spielen wird. Wenn nämlich die Kirche der Zukunft eine Kirche kleiner, integrierter Gemeinschaften ist, dann wird die Synodalität die eigentliche Form ihres Daseins sein.

Schlüsselworte: Synode, Synodalität, Kirche, Papst, Laien, Katholizität, Doktrin.

BIBLIOGRAFIA

- Augustyn J., *Rozeznawanie duchowe*, w: K. Osuch (red.), *Rozeznawanie duchów w Ćwiczeniach Duchownych*, Czechowice-Dziedzice 1991, s. 45-59.
- Bujak J., *Teologiczne podstawy synodalności*, w: M. J. Tutak, T. Wielebski (red.), *Synodalność wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2023, s. 49-69.
- Concluding dossier synod 2021–2024. European Continental Assembly, w: M. Wijlens, V. Tirimanna (red.), *The People of God have Spoken*, Dublin: Columba Books 2023, s. 161-194.
- Franciszek, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na otwarcie Synodu na temat synodalności* (10.X 2021 r.), <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2021/documents/20211010-omelia-sinodo-vescovi.html> [dostęp: 15 IV 2024 r.].
- Franciszek, *Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej pięćdziesiątą rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów* (17.10.2015), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/synodalnosc_17102015.html [dostęp: 15 IV 2024 r.].
- Froniewski J., *Rozeznawanie wspólnotowe jako podstawowa metoda realizacji synodalności w życiu Kościoła według zamysłu papieża Franciszka*, „Teologia w Polsce” 16 (2023) z. 2, s. 79-89.
- „Instrumentum laboris” della XVI Assemblea Generale Ordinaria del Sinodo dei Vescovi (20 VI 2023 r.), <https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2023/06/20/0456/01015.html> [dostęp: 15 IV 2024 r.].
- Kasprzak A. A., *Synodalność w teologii Soboru Watykańskiego II*, „Teologia w Polsce” 16 (2023) z. 2, s. 109-127.
- Kempa J., *Zrozumieć niemiecką Drogę Synodalną*, „Więź” 694 (2023) z. 4, s. 142-159.
- Kempa J., *Znaki czasu w dokumentach drogi synodalnej*, „Teologia w Polsce” 16 (2023) z. 2, s. 235-244.
- Kheng Ch., *The method is the message. Method of spiritual conversation*, w: M. Wijlens, V. Tirimanna (red.), *The People of God have Spoken*, Dublin: Columba Books 2023, s. 24-28.
- Kupczak J., *Dziesięć tez o teologii synodalności*, „Teologia w Polsce” 16 (2023) z. 2, s. 57-77.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, tłum. A. Sejbuk, Kraków: Wydawnictwo ITKM 2021.
- Proniewski A., *Synod w Kościele katolickim w Polsce jako fundament doświadczenia jedności wspólnoty*, „Teologia w Polsce” 16 (2023) z. 2, s. 143-160.
- Relazione di Sintesi della prima Sessione della XVI Assemblea Generale Ordinaria del Sinodo dei Vescovi (4-29 ottobre 2023) e risultati delle Votazioni (28 X 2023 r.), <https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2023/10/28/0751/01653.html> [dostęp: 15 IV 2024 r.].
- Samulnik T., *Synodalność w myśli Josepha Ratzingera*, „Teologia w Polsce” 16 (2023) z. 2, s. 161-170.
- Sawa P., *Synodalność Kościoła w ujęciu papieża Franciszka*, „Teologia w Polsce” 16 (2023) z. 2, s. 191-217.

- Sawa P., *Synodalność w Kościele katolickim i innych wspólnotach chrześcijańskich. Możliwości i granice inspiracji dla odnowy Kościoła*, w: M. J. Tutak, T. Wielebski (red.), *Synodalność wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2023, s. 227-263.
- Wielebski T., *Droga synodalna wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 676 (2021) z. 3, s. 533-549.

Aleksander Ryszard Bańka, doktor habilitowany filozofii, politolog, profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, gdzie pracuje w Instytucie Filozofii. Jest członkiem Rady Komisji Episkopatu Polski do spraw Apostolstwa Świeckich oraz delegatem Komisji Episkopatów Europy na Synod o synodalności. W swojej pracy naukowej zajmuje się filozofią współczesną (neoscholastyka, neotomizm), antropologią, filozofią religii, pograniczami filozofii i teologii oraz duchowością chrześcijańską. Jako publicysta i komentator, współpracuje m.in. z „Gościem Niedzielnym” oraz z portalami: gosc.pl, aleteia.pl; specjalizuje się w tematach związanych z Kościołem katolickim i synodalnością. Jest autorem licznych artykułów i książek popularnonaukowych oraz naukowych. Wśród tych ostatnich można wskazać m.in. następujące monografie: *Désiré Merciera ogólna teoria pewności* (2008), *Między krytyką a metafizyką. Studium filozofii Josepha Maréchała* (2013), *De Angelis. Chrześcijańska nauka o aniołach w świetle doktryny Tomasa z Akwinu* (2014), *Szarbel. Droga doskonałości* (2019), *Désiré Mercier (1851-1926). Wokół kandyzmu i apologii wiary* (2020), *Świecki lider w Kościele* (2023). Adres do korespondencji: aleksander.banka@us.edu.pl